

ANNA KOZŁOWSKA

<https://orcid.org/0000-0001-7465-9316>

## O OBECNOŚCI CYPRIANA NORWIDA WE WCZESNYCH TEKSTACH KAROLA WOJTYŁY\*

Karol Wojtyła wielokrotnie mówił o swoich mistrzach i ujawniał własne inspiracje literackie. W jednym z listów do Mieczysława Kotlarczyka (z 14 listopada 1939 roku) wskazywał na następujące źródła *Renesansowego psalterza* (zwanego w tej korespondencji *Księgą słowiańską*): „pieśń Wieszców, Teatr Wyspiańskiego, Księgi Kasprowicza i filozofię Norwida”<sup>1</sup>. O upodobaniu do tekstów Norwida Wojtyła wspominał także w latach późniejszych – na przykład w książce *Wstańcie, chodźmy!* pisał o swoich studenckich latach: „Czytałem Szekspira, Moliера, polskich wieszczów: Norwida, Wyspiańskiego, Fredrę oczywiście”<sup>2</sup>. Wzmianka o „geniuszach pióra jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński czy Cyprian Norwid”<sup>3</sup> pojawiła się nawet w ostatniej jego autobiograficznej pozycji – *Pamięć i tożsamość*.

---

\* Niniejszy artykuł stanowi zmienioną wersję fragmentu rozprawy: A. Kozłowska, *Od psalmów słowiańskich do rzymskich medytacji. O stylu artystycznym Karola Wojtyły*, Warszawa 2013, s. 285–302.

<sup>1</sup> M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym. 60-lecie powstania Teatru Rapsodycznego*, wstęp i opracowanie J. Popiel, wybór tekstów T. Malak i J. Popiel, Kraków 2001, s. 309. Na temat inspiracji młodzieńczych poezji Wojtyły por. A. Lam, «Renesansowy psalterz» Karola Wojtyły, w: tegoż, *Poznać to, co mówimy. Prace filologiczne i wspomnienia*, Warszawa 2009, s. 111–123.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 77.

<sup>3</sup> Tenże, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na progu tysiąclecia*, Kraków 2005, s. 66.

Jako biskup krakowski, a potem papież Karol Wojtyła także wielokrotnie cytował wielkich pisarzy polskich, przywoływał i interpretował fragmenty ich utworów w trakcie spotkań z wiernymi, w prozie autobiograficznej<sup>4</sup>, a nawet w oficjalnych tekstach skierowanych do całego Kościoła<sup>5</sup>. Najczęściej przyznawał się przede wszystkim do bliskości z Norwidem. Już jako głowa Kościoła katolickiego w rozmowie z Tadem Szulcem powiedział: „Norwid bardzo, bardzo dużo dla mnie znaczy i nieustannie go czytuję”<sup>6</sup>. W przemówieniu *O Cyprianie Norwidzie w 180. rocznicę urodzin poety*, wygłoszonym 2 lipca 2001 roku do przedstawicieli norwidologów oraz Instytutu Dziedzictwa Narodowego, mówił:

Chciałem rzetelnie spłacić mój osobisty dług wdzięczności dla poety, z którego dziełem łączy mnie bliska, duchowa zażyłość, datująca się od lat gimnazjalnych. Podczas okupacji niemieckiej myśli Norwida podtrzymywały naszą nadzieję pokładaną w Bogu, a w okresie niesprawiedliwości i pogardy, z jaką system komunistyczny traktował człowieka, pomagały nam trwać przy zadanej prawdzie i godnie żyć<sup>7</sup>.

W *Liście do osób w podeszłym wieku* z 1 października 1999 roku papież nazwał Norwida „jednym ze swoich ulubionych poetów”<sup>8</sup>. W przemówieniu *Przymierze twórców kultury z ludźmi pracy*, wygło-

<sup>4</sup> Zob. K. Maciąg, *Poezja i poeci w tekstach autobiograficznych Jana Pawła II*, w: *Karol Wojtyła – poeta*, red. J. Gładzewski, W. Sadowski, Warszawa 2006, s. 125–134.

<sup>5</sup> Odwołania do utworów pisarzy polskich w tekstach papieża notuje *Indeks cytowań Jana Pawła II* przygotowany przez zespół Muzeum Historii Polski i udostępniony mi dzięki uprzejmości pani Justyny Woźniak. Zob. też: A. Seul, *Literatura polska w wypowiedziach Jana Pawła II. Sacrum – prawda – dobro – piękno*, Poznań 2014.

<sup>6</sup> T. Szulc, *Jan Paweł II. Papież nieśmiertelny*, Warszawa 2005, s. 32.

<sup>7</sup> K. Wojtyła, *Poezje, dramaty, szkice*, Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, wstęp M. Skwarnicki, Kraków 2004, s. 580. Wszystkie teksty literackie Karola Wojtyły są przywoływane i cytowane według tego wydania. Tytuły poszczególnych utworów sygnalizuję skrótami (zob. „Skróty tytułów” na końcu niniejszego artykułu, s. 151), cyfry arabskie przy skrótach oznaczają numer strony we wskazanej edycji.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *List do osób w podeszłym wieku*, „L'Osservatore Romano” 1999, nr 12, s. 8.

szonym 13 czerwca 1987, uznał go z kolei za „jednego z prekursorów Vaticanum II i jego bogatego nauczania”<sup>9</sup>.

Obecność wątków zaczerpniętych z tradycji Norwida w dorobku artystycznym, filozoficznym i duszpasterskim Karola Wojtyły niejednokrotnie zwracała uwagę komentatorów i badaczy<sup>10</sup>. Dotychczasowe

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Do końca ich umiłował. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce 8–14 czerwca 1987 roku*, Città del Vaticano 1987, s. 226. W związku z wpływem myśli Norwida na nauczanie papieskie zob. m.in.: Z. Trojanowiczowa, *Norwidowskie refleksje o pracy. W stronę encykliki «Laborem exercens»*, w: *Jan Paweł II – człowiek i dzieło. Materiały z konferencji naukowej «Uniwersytet Janowi Pawłowi II»*, Poznań, UAM, 26 kwietnia 2001 roku, red. B. Walczak, Poznań 2001, s. 145–150; A. Seul, *Odniesienia do myśli i języka Cypriana Norwida w wypowiedziach Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, w: *Język religijny dawniej i dziś (w kontekście teologicznym i kulturowym) V. Materiały z konferencji Gniezno 22–24 września 2008*, red. ks. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2009, s. 95–103; też, *Literatura polska w wypowiedziach Jana Pawła II...*, dz.cyt.

<sup>10</sup> Zob. m.in.: J. Maciejewski, *Karol Wojtyła i Jan Paweł II wobec literatury*, „W drodze” 1983, nr 8; K. Dybciak, *Karol Wojtyła a literatura*, Tarnów [1991]; E. Feliksiak, *Karola Wojtyły poetyckie powroty do źródeł*, w: E. Feliksiak, H. Krukowska, J. Z. Li chański, W. Smaszcz, *O poezji K. Wojtyły*, red. E. Feliksiak, Białystok 1991, s. 65–99; E. Podrez, *«Z-organizowanie patriotyzmu». Między myślą Norwida a filozofią Karola Wojtyły*, „Ethos” 1992, nr 20; K. Wójcik, *Cyprian Norwid w świecie idei Karola Wojtyły*, „Ethos” 2002, nr 59–60; G. Legutko, *Poszukiwanie sensu słowa, sztuki i artysty... Jan Paweł II (Karol Wojtyła) a Cyprian Norwid*, w: *Słowo – myśl – ethos w twórczości Jana Pawła II*, red. Z. Trzaskowski, Kielce 2005; R. Czerwińska, *Refleksje Cypriana Norwida i Karola Wojtyły o miłości małżeńskiej*, w: *Karol Wojtyła – poeta*, dz.cyt.; J. Dąbrowska, *Aluzje literackie w poezji Karola Wojtyły na przykładzie «Renesansowego psalterza»*, w: *Karol Wojtyła – poeta*, dz.cyt., s. 165–170; G. Halkiewicz-Sojak, *Rapsod i rapsodyczność w dykcji poetyckiej i refleksji Cypriana Norwida i Karola Wojtyły*, w: *Karol Wojtyła – poeta*, dz.cyt.; A. Paliwoda, „Poezja pokłonna”. Kilka uwag o «Magnificat» Karola Wojtyły, w: *Znaleźć źródło. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Z. Andres, J. Pasterska, Rzeszów 2005, s. 117–126; E. Miodońska-Brookes, *«Ja się w tych wierszach po prostu uczyć mówić, zanim zacząć rozmawiać»*, w: *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Z. Zarębianka, ks. J. Machniak, Kraków 2006, s. 225–238; A. Apicella, *La poetica di Karol Wojtyła tra Romanticismo polacco e Cristianesimo*, Fisciano 2011; A. Kozłowska, *Język poetycki Karola Wojtyły wobec tradycji romantyków*, w: *Jan Paweł II w trosce o słowo i prawdę*, red. S. Mikołajczak, M. Wrześniewska-Pietrzak, Poznań 2011, s. 293–307.

ustalenia koncentrowały się zwykle na analogiach i zapożyczeniach myślowych oraz wspólnych tematach i motywach literackich; zupełnie wyjątkowo dotyczyły podobieństw między środkami językowymi i sposobami kształtowania tekstu charakterystycznymi dla Wojtyły i Norwida<sup>11</sup>. Najczęściej wskazywano przy tym na Norwidowskie echa w dojrzałej twórczości poety-papieża, jego juvenilia lokując raczej w strefie wpływów Jana Kochanowskiego, Piotra Skargi i autorów młodopolskich (głównie Wyspiańskiego). Co więcej, zmianę poetyki Wojtyły, która dokonała się w latach 40., polegającą – najogólniej rzecz ujmując – na przejściu autora *Tryptyku...* od poezji wizji ku „poezji myśli”, wiązano właśnie z odrzuceniem profetycznego i obrazowego stylu romantycznych i neoromantycznych „wielkoludów” oraz przyjęciem patronatu Cypriana Norwida. Jarosław Maciejewski dostrzegał w tej przemianie porzucenie „wieszczej eschatologii, i [...] katastroficzno-ironicznej historiozofii naszej poezji romantycznej”, „odejście od romantyzmu wieszczego, narodowego i malowniczego do romantyzmu szarego, społecznego, egzystencjalnego”<sup>12</sup> – właśnie Norwidowskiego. Tymczasem również utwory młodego „Lolka” Wojtyły noszą ślady fascynacji autorem *Promethidiona*. Wybranym, najważniejszym nawiązaniem do tradycji Norwida w juvenilnej twórczości literackiej Wojtyły – przede wszystkim językowym i stylistycznym – poświęcony będzie niniejszy artykuł.

Słowa komentarza wymaga jeszcze zakres materiału. Za młodzińcze teksty Karola Wojtyły zwykle uważa się wiersze i poematy ze zbioru *Renesansowy psalterz* oraz wczesne dramaty: *Hiob*, *Jeremiasz* i pierwszą wersję sztuki o bracie Albercie. W niniejszym tekście uwzględniam *Pieśń o Bogu ukrytym* ze względu na wojenny czas jej

<sup>11</sup> Por. np. G. Halkiewicz-Sojak, dz.cyt. Wpływ poetyki Norwida na poematy Wojtyły sygnalizował Jan Okoń (*Życiowy profil poety*, „Znak” 1982, nr 6, s. 556–57). Na związek Wojtyłowej filozofii słowa poetyckiego z wypracowaną przez Norwida „zasadą docierania do istoty zjawisk” poprzez zabiegi językowe wskazywała również Małgorzata Spólnik w artykule *Przestrzeń serca, myśli, słowa. Kilka uwag o poetyce tekstów Karola Wojtyły* (w: *Znaleźć źródło. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, dz.cyt., s. 104).

<sup>12</sup> J. Maciejewski, dz.cyt., s. 53.

powstania (rok 1944), choć w wymiarze stylistycznym i ideowym jest to już utwór należący raczej do dojrzałej twórczości poety. Nie analizuję natomiast trzech łączonych z Karolem Wojtyłą wierszy o niepewnym autorstwie: *Proletariatu*, *Mścicielu* i *Przełomu*<sup>13</sup>.

Norwid jest jedynym polskim pisarzem, którego postać Karol Wojtyła przywołał w swoich utworach. Ma to miejsce właśnie w juveniliach, a mianowicie we wstępie do *Sonetów-zarysów*, w którym młody Wojtyła charakteryzował swoje utwory jako „tworzone w Cyprianowym bólu, jako każda sprawa poczynająca się z Miłości, jako pierworodzone dziecko” (SZ 29). Fragment ten, odnoszony przez samego autora do młodzieńczego cyklu sonetów, wskazuje jedynie na podobieństwo sytuacji duchowej i postawy twórczej obu poetów. Wbrew tej sugestii podobieństw między Wojtyłą a Norwidem jest więcej: nie dotyczą one jedynie źródeł artystycznej inspiracji<sup>14</sup>, ale używanego tworzywa językowego i sposobu kształtowania rozmaitych komponentów tekstów.

### Słownik poetycki

Trudno nie zauważyć, że obaj poeci posługiwali się pewnym wspólnym repertuarem słownictwa. Najważniejsze ze słów-kluczy ważnych zarówno dla Norwida, jak i dla Wojtyły, to m.in.: *człowiek*, *sakrament*, *osoba*, *ojczyzna*, *historia*, *dzieje*, *słowo*, *krzyż*, *jasność*, *miłość*, *myśl*, *praca*, *pieśń*, *poezja*, *sumienie*, *całość*<sup>15</sup>. Niektóre z nich pojawiają

<sup>13</sup> Więcej na ten temat w: A. Kozłowska, *Od psalmów słowiańskich do rzymskich medytacji...*, dz.cyt., s. 75–84.

<sup>14</sup> Grażyna Halkiewicz-Sojak – obok kwestii doboru gatunków literackich, która jest głównym przedmiotem jej studium – wymienia takie wymiary pokrewieństwa obu twórców w zakresie formy poetyckiej, jak: „podobieństwo słów-kluczy w utworach obu poetów [...] dialogowość, dyskretną obecność podmiotu, występowanie analogicznych sytuacji lirycznych i poetyckich obrazów” (G. Halkiewicz-Sojak, dz.cyt., s. 135).

<sup>15</sup> Wymienione słowa i opisywane przez nie pojęcia mają już – zwłaszcza w przypadku twórczości Norwida – bogatą literaturę przedmiotu. Por. m.in.: H. Siewierski, *Architektura słowa. Wokół Norwidowskiej teorii i praktyki słowa*, „Pamiętnik Literacki” 1981, z. 1; R. Pawelec, *Część prawdy o słowie «cały»*, w: *Studia nad językiem Cypriana Norwida*, red. J. Chojak i J. Puzynina, Warszawa 1990; J. Puzynina, «Słowo»

się jako istotne dopiero w dojrzałej twórczości poety-papieża, ale pewna część (np. *słowo, jasność, miłość, pieśń, poezja*) obecna jest, i to w dużym nasileniu, już w juveniliach. Oczywiście wykorzystywanie tych samych jednostek słownikowych może świadczyć także o zakorzenieniu obu autorów w jednej tradycji myślenia i mówienia, a niekoniecznie o istniejącej między nimi bezpośredniej więzi. W twórczości autora *Tryptyku*... można jednak bez trudu znaleźć i takie tropy leksykalne, które wypada uznać za dosyć jednoznaczne ślady Norwidowskich lektur poety.

---

*i jego ważne konteksty*, w: teźże, *Słowo Norwida*, Wrocław 1990; taż, «*Całość*» w *twórczości Norwida*, w: «*Całość*» w *twórczości Norwida*, red. J. Puzynina i E. Teleżyńska, Warszawa 1992 [przedruk w: J. Puzynina, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997]; J.F. Fert, *Poeta sumienia. Rzecz o twórczości Norwida*, Lublin 1993; A. Dunajski, «*Słowo stało się siłą*». *Zarys Norwidowej teologii słowa*, Pelplin 1996; J. Puzynina, «*Ojczyzna*» *Norwida*, w: *W zwierciadle języka i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niebrzegowska, Lublin 1999 [zmieniona wersja przedrukowana w: taż, *Słowo poety*, Warszawa 2007]; G. Halkiewicz-Sojak, *Wobec tajemnicy i prawdy. O Norwidowskich obrazach całości*, Toruń 1998; A. Kadyjewska, T. Korpysz, J. Puzynina, *Chrześcijaństwo w pismach Cypriana Norwida*, Warszawa 2000; J. Puzynina, *Człowiek Norwida w epoce «śmierci człowieka»*, w: *Norwid bezdomny. W 180. rocznicę urodzin poety*, red. J. Kopciński, Warszawa 2002; T. Korpysz, «*Człowiek bowiem coś jest? Cóż jest człowiek?*». *O wybranych definicjach poetyckich Cypriana Norwida*, w: *Czytając Norwida 2*, red. S. Rzepczyński, Słupsk 2003; W. Toruń, *Wokół Norwidowej koncepcji słowa*, Lublin 2003.

W związku z wymienionymi słowami-kluczami poezji Wojtyły zob. m.in.: A. Przybylska, *Samotność możliwa w człowieku. Mistyczny aspekt «Poezji i dramatów» Karola Wojtyły*, Kraków 2002; K. Dybciak, *Semantyka ojczyzny i narodu w poezji Karola Wojtyły*, w: tegoż, *Trudne spotkania. Literatura polska XX wieku wobec religii*, Kraków 2005, s. 218–229; W.P. Szymański, *Z mroku korzeni. O poezji Karola Wojtyły*, Kraków 2005; M. Rybka, *Konceptualizacja miłości w dramacie «Przed sklepem jubilera» Karola Wojtyły*, w: *Jan Paweł II – obrońca godności człowieka. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji VII Dnia Papieskiego*, red. M. Rybka, Poznań 2008, s. 105–116; taż, *Subkategoria miłości człowieka do Boga w «Listach do młodzieży» Jana Pawła II*, w: *Język doświadczenia religijnego*, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Szczecin 2008, s. 245–256; taż, *Kształtem jest miłość. Obraz miłości w tekstach Jana Pawła II*, Poznań 2014; M. Wrześniewska-Pietrzak, *Antynomia światło–ciemność w poezji Karola Wojtyły*, w: *Jan Paweł II – obrońca godności człowieka*, dz.cyt., s. 141–151.

W juveniliach Wojtyły takim świadectwem jest na przykład sposób, w jaki młody poeta posługuje się słowami z rodziny słowotwórczej *kłamstwa*:

Nie! Moja pieśń nie kłamie jakichś żądz i tęsknot.  
Lecz jam myślą napełnił i wizją zapalił  
ciebie – urno źródłana – promienista wnęko. (SS 45)

Bądź błogosławion, Ojcze, za smutek anioła,  
za walkę pieśni z kłamstwem, bój natchniony duszy –  
– i małość słowa wszelką zniwecz w nas i połam,  
i kształt, co jako człowiek głupi się napuszzył. (Magn 65)

Podobne użycia (z charakterystyczną składnią *kłamać–coś*) pojawiają się w wierszu Norwida *Do Nikodema Biernackiego*:

Co kłamać wolno, to lepiej skłamał od nich,  
Żywy – wybladłą porusz dijoramę!  
Lecz – skoro kłamstwo zdradzisz kłamstwem sztuki,  
Bądź wpierw pod lauru szerokiego cieniem,

Gdzie donieść krzywe nie potrafią łuki  
Urągowskiem albo zapomnieniem...  
Aż inny ówdzie, gdzie upadną strzały,  
Przyjdzie je zebrać, jak Ty zbierasz cudze,  
I wspomni Ciebie, łatwiej-doskonały,  
I powiesz: «Prawda!...» – a ja się obudzę... (PWSz I, 268)<sup>16</sup>

– a także w urywku *Jak w patetycznej często melodramie...*:

Aktor – umyślnie przechadza się w mroku,  
Stąpa leniwo, obojętność kłamie,  
Wszelako zawiść i troskę ma w oku – (PWSz II, 216)

---

<sup>16</sup> Teksty Norwida przytaczam według podstawowego wydania: C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomułicki, t. I-XI, Warszawa 1971–1976, dalej: PWSz, z numerem tomu i strony.

Czasownikowi *kłamać*–coś można tu przypisać typowo Norwidskie znaczenie ‘przedstawiać rzeczywistość nie (całkiem) taką, jaka ona jest lub udawać ją, dla celów artystycznych’<sup>17</sup>, natomiast *kłamstwo* w przywołanym sensie jest takim właśnie przedstawieniem, udawaniem, brakiem autentyczności, nie potępianym (czy przynajmniej nie zawsze i nie jednoznacznie potępianym) z punktu widzenia etyki, bo wynikającym z „małości słowa” i innych ludzkich słabości czy ograniczeń.

W młodzieńczych utworach Wojtyły można wskazać również całe połączenia wyrazów w różnym stopniu nawiązujące do fragmentów pism autora *Promethidiona*. Na przykład rozważania o sztuce:

Gotyk i renesans z osobna wyłączością są. Współ harmonię tworzą. Gotyk ma drogę strzelistą, ale ciasną. [...] Patrzejmy teraz na renesans. Drogę ma raczej wszerz, drogę ma rozłożystą (– ile tam smukłości sosen, to tutaj lipy, dęby –). [...] Tu uchwyciliśmy środek. Bogactwo to wielkie jest. Naprawdę, w tym zespoleniu bogactwo wielkie jest. [...] Droga gotycka wzwyż, renesansowa wszerz. Drogi się przecinają. Z przecięcia kształt, Zbawienie, Krzyż. (SZ 49)

– stanowią prawdopodobnie echo następującej wypowiedzi Norwida:

Chryścianizm [przychodził do uczestnictwa w sztuce] przez przecięcie linii z i e m s k i e j, horyzontalnej, i linii nadziemskiej, p r o s t o - p a d ł e j - z n i e b a p a d ł e j, czyli przez znalezienie ś r o d k a ą, to jest przez tajemnicę krzyża. (PWsz III, 463; por. też PWsz VI, 382)

### „Dogłębianie wyrażeń”<sup>18</sup>

Wojtyłowe podobieństwo do Norwida to nie tylko „miejsca wspólne” w tekstach obu poetów, ale również charakterystyczny dla nich sposób obchodzenia się z materią języka. Zarówno Cyprian Norwid, jak

<sup>17</sup> Zob. *Słownictwo etyczne Cypriana Norwida, część 1: prawda, fałsz, kłamstwo*, red. J. Puzyńska, Warszawa 1993, s. 122–124.

<sup>18</sup> Tytuł niniejszego fragmentu nawiązuje do formuły Norwida z listu do Mariana Sokołowskiego: „Czytać jest to dogłębiać wyrażenia” (PWsz X, 163).



i Karol Wojtyła to twórcy poddający język intensywnym eksperymentom, odkrywający w nim pokłady dawnych sensów, wykorzystujący kryjącą się w etymologii słów potencję semantyczną, odświeżający ich znaczenia poprzez włączanie ich w różnorodne konteksty. Tekstami obu poetów rządzi Norwidowska zasada „dogłębiania wyrażen”, którą można też oddać w sformułowaniu Wojtyły: „coraz głębiej i głębiej” (PBU 77).

Na upodobanie Norwida do modyfikacji semantycznych, w szczególności opartych na etymologizacjach, a także do stosowania gier językowych (m.in. tworzenia neosemantyzmów, wykorzystywania paronomazji, polisemii i homonimii) wskazywano już wielokrotnie<sup>19</sup>. Podobne – choć nie wszystkie i nie w takim natężeniu – tendencje można zauważyć także w poezji Karola Wojtyły. Autor *Pieśni o Bogu ukrytym* był przy tym dużo mniej od Norwida wyczulony na wszystkie mechanizmy związane z homonimią i jedynie formalnymi powiązaniem jednostek, z upodobaniem stosował natomiast te operacje, które pozwalały mu aktualizować podstawowe, niekiedy już przebrzmiałe znaczenia słów oraz uwypuklać powiązania między pojęciami.

Znamienne jest to, że niektóre z przykładów semantycznych, a właściwie słowotwórczo-semantycznych zabiegów Wojtyły znajdują swoje zaskakująco bliskie odpowiedniki w twórczości Norwida – zwykle dotyczą one jednostek tych samych bądź pokrewnych, choć bywa, że u każdego z poetów poddawanych innym formalnie zabiegom.

O niewątpliwym wpływie Norwida na Wojtyłę wypada mówić w tych przypadkach, w których obaj autorzy nie tylko wybrali ten sam leksem, ale także poddali go identycznej operacji, wydobywając zeń to samo znaczenie. Przykładowo dostarcza sposób wykorzystania

---

<sup>19</sup> Zob. m.in.: I. Fik, *Uwagi nad językiem Cyprjana Norwida*, Kraków 1930, s. 56–73; J. Błoński, *Norwid wśród prawnuków*, „Twórczość” 1967, nr 5; S. Sawicki, *Norwida walka z formą oraz Z zagadnień semantyki poetyckiej Norwida*, w: tegoż, *Norwida walka z formą*, Warszawa 1986; J. Puzynina, *O języku Cypriana Norwida*, w: tejsze, *Słowo – wartość – kultura*, dz.cyt.; W. Kudyba, «Aby mowę chrześcijańską odtworzyć na nowo...». *Norwida mówienie o Bogu*, Lublin 2000.

semantyki przymiotnika (czy – w innym opisie – imiesłowie) *zachwycony*. Obaj autorzy zmodyfikowali w ten sam sposób jego łączliwość (*zachwycony\_w\_cóś*, a nie *\_czymś*), a tym samym uruchomili podstawowe, fizyczne znaczenie jego podstawy – Wojtyła pisał o „wiecznym spojrzeniu [...] / zachwyconym w niezmierną toń” (PBU 88), natomiast Norwid o „ludziach, co, w rzeczach potocznych / Trzeźwi będąc, są przecież w wieczne zachwyceni” (PWsz III, 492–493).

Norwidowej inspiracji można szukać również dla innego przykładu modyfikacji wymagań składniowych leksemu pochodnego:

Za te słowa: Czemuś mnie opuścił,  
Ojcze, Ojcze – za mej Matki płacz –  
Ja na wargach Twoich odkupiłem  
dwa najprostsze słowa: Ojcze nasz. (PBU 90–91)

Czasownikowi *odkupić* przywrócił tu poeta – zgodnie ze swoją etymologizacyjną praktyką – sens ‘odzyskać przez kupno’<sup>20</sup>. Formalnie innej, a także prowadzącej do odmiennych rezultatów modyfikacji znaczenia dokonał w pokrewnym (choć nie całkiem tym samym) leksemie Norwid, który w *Odpowiedzi krytykom «Listów o emigracji»* dzięki „przeciw-etymologicznemu” wykorzystaniu dywizu rozdzielającego „wyeliminował pierwotne, handlowe konotacje *odkupienia*, wprowadzając w ich miejsce quasi-etymologiczne znaczenie *łączenia, gromadzenia*”<sup>21</sup>:

A po tym Ludzkości o d - k u p i e n i u , kiedy pierwszej s k u p i a n a wielkimi ludźmi i wielkimi wojny, i wielkimi była wyprawami w ogół jeden z e w n ę t r z n i e ogarnięta; a po tym tedy o d - k u p i e n i u wewnątrznym przez Chrystusa Pana – cóż jest dalej? (PWsz VII, 33)

<sup>20</sup> Zob. *Słownik języka polskiego*, 1958–1969, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa, edycja elektroniczna: <http://doroszewski.pwn.pl>, dostęp 31.p8.2020.

<sup>21</sup> W. Kudyba, dz.cyt., s. 51.

### Słowotwórstwo

Najbardziej rozległe i najgłębiej sięgające wpływy Norwida w zakresie słowotwórstwa przejawiają się w zabiegach uwypuklania dwudzielności jednostek pochodnych w tekście. Młody Wojtyła, podobnie jak Norwid, wykorzystywał w tym celu głównie konstrukcje z dywizem rozdzielającym, takie jak np. *nie-prawy* (J 309), *nie-Prawda* (J 280; SZ 29) itp. Stanowią one niewątpliwie świadectwo oddziaływania idiolektu Norwida, który stosował podobne operacje dekompozycyjne na ogromną skalę<sup>22</sup>. W juveniliach Wojtyły dywizy takie podkreślają jedynie złożoność formacji słowotwórczych; na sygnalizowanie, a nawet wprowadzanie modyfikacji semantycznych przez tego rodzaju zabiegi przyjdzie czas dopiero w dojrzałej poezji.

W tekstach poety-papieża występują też neologizmy zaczerpnięte z języka Norwida<sup>23</sup>: w juveniliach jest to *dożywny* (H 190, H 192), odnoszący się w dramacie *Hiob* do dnia. Leksemu tego Norwid użył w dramacie *Wanda*, opisując „pierwo-ziarna perłowe, z wieńców dożywnych kruszone” (PWsz IV, 153).

O językowej zależności od Norwida świadczą również obecne w utworach Wojtyły klasy wyrazów motywowanych (nie zawsze neologizmów) utworzonych według ulubionych modeli słowotwórczych autora *Vade-mecum*. Należą do nich m.in.:

- złożenia z pierwszym członem *wszech-*, np. *Wszech-Miłość* (SL 59);
- derywaty rzeczownikowe i czasownikowe z przedrostkiem *od-*, np. *odpoznawanie* (SL 58; *odgrześć* (SZ 35); *odsnuć* (PBU 91)<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> Więcej na ten temat: B. Subko, *O funkcjach łącznika w poezji Norwida*, w: *Język Cypriana Norwida. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Pracownię Słownika Języka Cypriana Norwida w dn. 4–6 listopada 1985 roku*, red. K. Kopczyński, J. Puzynina, Warszawa 1990, s. 39–53.

<sup>23</sup> Zob. J. Puzynina, T. Korpysz, *Internetowy słownik języka Cypriana Norwida*, współpraca merytoryczna: J. Chojak, współpraca techniczna: J. Miernik, M. Żółtak, 2009–, <http://www.slovníkjęzykanorwida.uw.edu.pl>, dostęp 30.08.2020.

<sup>24</sup> Wiele przykładów Norwidowskich derywatów utworzonych wedle tych modeli wymienił Ignacy Fik (dz.cyt., s. 47–49); por. też: J. Puzynina *Derywaty*

### Ważność milczenia i przemilczeń

Kolejny ważny element konstruujący język poetycki Cypriana Norwida i Karola Wojtyły to pauzy i przemilczenia. Milczenie i cisza nie tylko wielokrotnie były przedmiotem refleksji obu poetów<sup>25</sup>, lecz także poprzez elipsy i przemilczenia przenikały do tkanki ich wierszy<sup>26</sup>.

Stosunkowo najprostszym przypadkiem przemilczenia jest elipsa, czyli opuszczenie jakiegoś elementu tekstu. W poezji Wojtyły, podobnie jak w tekstach Norwida, takie pominięcia odzwierciedlają hierarchię ważności komponentów tekstu. Na przykład w poniższym fragmencie dotyczącym Eucharystii poeta opuścił część wspólną obu zdań podrzędnych, aby sugerować niewypowiedzalność tajemnicy zamieszkiwania Chrystusa w człowieku i zaakcentować nędzę ludzkiej kondycji, zbyt niskiej na przyjęcie Boga:

Gdyby wtedy ktoś toń przezroczystą  
potrafił odsnuć z mgły,  
ujrzano by – w jakiej nędzy,  
ujrzano by – w kim –

(PBU 91)

---

z przedrostkiem bez- w poezji Cypriana Norwida, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Językoznawcze” 1993, nr 17–18, s. 193–203.

<sup>25</sup> Na temat ciszy i milczenia u Norwida zob. m.in.: M. Straszewska, *O milczeniu i ciszy u Norwida (szkic)*, „Przegląd Humanistyczny” 1964, nr 4; S. Gajda, *Norwida myślenie o języku*, w: *Cyprian Norwid w setną rocznicę śmierci*, red. J. Pośpiech, Opole 1984, s. 127 nn; S. Sawicki, *Norwid o nie ujawnionym wymiarze zdań*, w: *Nie tylko o Norwidzie*, red. J. Czarnomorska i in., Poznań 1997; J. Puzynina, «Milczenie» Norwida, w: *Semantyka milczenia 2*, red. K. Handke, Warszawa 2002 [zmieniona wersja przedrukowana w: taż, *Słowo poety*, dz.cyt.]. O milczeniu i ciszy w poezji Wojtyły pisała Marta Falkowska («Cisza» i «milczenie» w poezji Karola Wojtyły, w: *Karol Wojtyła – poeta*, dz.cyt.).

<sup>26</sup> O Norwidowskiej „poetyce przemilczeń” i o zdaniach wymagających rozmaitych dopowiedzeń wspominała Jadwiga Puzynina (*O języku Cypriana Norwida*, dz.cyt.; por. taż, *Słowo Norwida*, dz.cyt., s. 105–109). Rolę przemilczeń w języku religijnym Norwida omawiał Wojciech Kudyba (dz.cyt., s. 98–107). Na obecność takiej strategii konstruowania tekstu u Wojtyły zwracałam uwagę w artykule: *Język poetycki Karola Wojtyły (próba charakterystyki)* („Colloquia Litteraria” 2008, nr 4–5, s. 193–214), z którego pochodzą przykłady podawane w tej części pracy.

## Dialogiczność

Intensywne i różnorodne wykorzystywanie techniki przemilczeń zakłada wpisana w twórczość obu poetów koncepcję lektury aktywnej, w której czytelnik jest nie tyle biernym odbiorcą, ile tropicielem, a nawet i współtwórcą sensów tekstu, zapraszany przez autorów do udziału w dialogu. Ta konstatacja prowadzi ku kolejnej właściwości łączącej wypowiedzi poetyckie obu autorów, a mianowicie ku dialogiczności<sup>27</sup>, którą można tu rozumieć przynajmniej na trzy sposoby:

- jako cechę konstrukcyjną tekstu polegającą na aktywizowaniu czytelnika i traktowaniu go jak partnera dialogu;
- jako cechę tekstu polegającą na dowartościowaniu dialogu i uznaniu go za podstawową formę wypowiedzi poetyckiej;
- jako cechę tekstu i/lub języka polegającą na dopuszczeniu do głosu śladów innych tekstów i języków (czyli w sensie Bachtinowskim).

Dialog stanowi formę wypowiedzi ważną dla obu pisarzy i często wykorzystywaną w ich utworach artystycznych. Jest to forma wybierana przez Norwida wielokrotnie – dialogi umieszczał autor *Vade-mecum* i w poematach, i w wielu tekstach lirycznych. Przytaczanie cudzych wypowiedzi bywa też czasem w tekstach Norwida ukryte, a ich obecność ujawnia się dopiero dzięki interpretacji całego utworu<sup>28</sup>; nierzadko kształt kwestii w dialogu przyjmuje wypowiedź podmiotu mówiącego skierowana do „ty”.

Obaj autorzy stosunkowo chętnie dokonywali też parafraz innych tekstów czy nawet ekfraz, a tym samym wprowadzali do własnej twórczości elementy obcych sposobów mówienia oraz fundujących je zasad postrzegania, interpretowania i wartościowania świata. Warto przy tym zauważyć, że zarówno parafrazy Norwidowskie<sup>29</sup>,

---

<sup>27</sup> Typom dialogu oraz jego roli w twórczości Norwida poświęcona jest w całości książka Józefa F. Ferta *Norwid – poeta dialogu*, Wrocław 1982.

<sup>28</sup> Tak jest np. w wierszu *Śmierć*, por. S. Sawicki, *Norwida walka z formą*, dz.cyt.

<sup>29</sup> Uwagi o Norwidowskich przekładach i parafrazach można znaleźć m.in. w: G. Giergielewicz, *Norwidowska «Modlitwa Mojżesza»*, w: *Norwid żywy*, red. W. Günter, Londyn 1962; J. Rudnicka, *Béranger w tłumaczeniu Norwida*, „Studia Norwidiana” 1985–1986, nr 3–4; J. Axer, *«Z Horacjusza»*, w: *Cyprian Norwid*.

jak i utwory Wojtyły nawiązujące do innych tekstów (np. *Pieśń o Bogu ukrytym*, «*Magnificat*» – *hymn*, *Hiob*, fragmenty *Jeremiasza*<sup>30</sup>) noszą bardzo wyraźne piętno osobowości autora, co pozwala mówić raczej o „zderzaniu” czy interakcji tekstów i języków, a nie o ich prostym odwzorowywaniu.

Na zakończenie warto wspomnieć jeszcze o charakteryzującej obu autorów wielostylowości, która przejawia się przez odwoływanie się do rozmaitych rejestrów stylistycznych polszczyzny oraz do tradycji językowo-stylistycznych różnych epok i twórców. Na tak rozumianą „polifoniczność” tekstów Norwida kilkakrotnie już wskazywano<sup>31</sup>. W przypadku utworów Wojtyły obecność „cudzych głosów” oznacza przede wszystkim korzystanie z dwóch wielkich rezerwuarów środków językowych oraz sposobów kształtowania tekstów: z polskiej tradycji literackiej oraz z tradycji polszczyzny biblijnej.

Znakomitym przykładem Wojtyłowego nawiązania do biblijnej tradycji językowej jest dramat *Hiob*, w którym archaizacja służy zwykle stylizacji biblijnej:

Był człowiek w ziemi Hus, któremu  
było imię Hijob, a ten był sprawiedliwy

---

*Interpretacje*, red. S. Makowski, Warszawa 1986; A. Kuciak, *Norwid wobec Dantego. Kilka przybliżeń*, „Pamiętnik Literacki” 1996, z. 3; tejsze, *Norwid tłumaczy Celliniego, czyli Król Midas i złotnik*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 1997, t. IV; T. Korpysz, J. Puzynina, *O psalmach Cypriana Norwida. Na przykładzie «Psalmu w Hebronie»*, „Studia Norwidiana” 2006–2007, nr 24–25.

<sup>30</sup> Zob. A. Ceglińska, *Stylizacja biblijna w dramacie «Jeremiasz» Karola Wojtyły*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1996, nr 42, s. 5–32; M. Ołdakowska-Kuflowa, *Blask Słowa. Inspiracja biblijna w twórczości literackiej Jana Pawła II*, Kielce 2004; M. Dzikowski, *Wartości, wybory, parafrazy – «Jeremiasz» Karola Wojtyły*, w: *Słowo – myśl – ethos w twórczości Jana Pawła II*, dz.cyt., s. 25–26; Z. Trzaskowski, *Anamneza – aktualizacja – antycypacja. Biblijne oblicze «Hioba» Karola Wojtyły*, w: tamże.

<sup>31</sup> Zob. m.in.: A. Obrębska-Jabłońska, *Ignacy Fik: Uwagi nad językiem Cypriana Norwida* [recenzja], „Język Polski” 1931, t. 16, z. 1; T. Skubalanka, *Styl poetycki Norwida ze stanowiska historycznego*, w: tejsze, *Mickiewicz, Słowacki, Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Lublin 1997; J. Puzynina, *O języku Cypriana Norwida*, dz.cyt., s. 433–438.

przed Bogiem i ludźmi –  
[...]  
Sprawiedliwy był, a doświadczon jest,  
zacny był, a pognębion jest,  
iż się ramiona jego gną,  
iż słabiej ramion moc,  
iż ręce ochyną w mdłości –  
– Patrzaj – narodzie mój  
wy, coście stopą deptani,  
wy, coście biczowani,  
w katorgach coście – wy –  
Hijoby – Hijoby –  
(H 271, 273)

[...] Tam-ci Go widzę duszą witam –  
Rozmawia z Tobą, Ojczy – słyszę,  
przez odemknione słyszę wrota,  
w pokorze mówi, a nie w pysze,  
wyznaje Panem Cię żywota –  
(H 319)

Przywoływane przez poetę Pismo jest Pismem polskim, to znaczy zakorzenionym w rodzimej tradycji językowej. Archaizmy fleksyjne (krótkie formy imiesłowów: *doświadczon* i *pognębion*, dawne formy czasowników, np. *słabiej*, częstsze niż we współczesnej polszczyźnie przyłączanie aglutynacyjnych końcówek czasowników do spójników i zaimków, np.: *coście biczowani*), leksykalne (np. *ochynąć*<sup>32</sup>, *baczyć*, *pomnieć*, *gotować się* w znaczeniu 'przygotowywać się', *kędy*, *lica*), fonetyczne (np. *Hijob*) i składniowe (np. *wyznawać kogoś czymś* albo *kimś*) odsyłają nie tyle bezpośrednio do Biblii, ile raczej do jej polskich tłumaczeń – głównie oczywiście Jakuba Wujka<sup>33</sup>.

---

<sup>32</sup> Według *Słownika wileńskiego* 'chynąć' oznacza 'chylić, kłaniać' (zob. A. Zdanowicz, M.B. Szyszko, J. Filipowicz i in., *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861, t. 1, s. 162).

<sup>33</sup> Więcej na ten temat w pracy: A. Kozłowska, *Styl artystyczny Karola Wojtyły wobec tradycji Jakuba Wujka*, w: *Karol Wojtyła/Jan Paweł II wobec tradycji kultury*

## Zakończenie

Rejestrując ślady obecności Cypriana Norwida w juvenilnej twórczości Karola Wojtyły, nie sposób nie zauważyć, że dotyczą one tych samych aspektów języka i tekstu, które można odkryć w tekstach późniejszych: słownictwa, zabiegów etymologiczno-semantycznych, słowotwórstwa, wprowadzania do utworów przemilczeń i dialogiczności. Owszem, w młodzieńczych poematach i dramatach Wojtyły ślady te odciskają się słabiej; są też przesłonięte przez zupełnie inne towarzyszące im zabiegi, związane z ornamentacyjnością, wielosłowiem i ekspresją. Obserwując juvenilia, można jednak postawić – i z powodzeniem obronić – tezę, że obu poetom wspólny jest i sam kierunek ewolucji stylu artystycznego oraz wyrażającej się w nim postawy twórczej; kierunek, który dałoby się ująć w skrótowej i nieco upraszczającej formule: „od wizji ku medytacji”. I Wojtyła komponujący *Renesansowy psalterz*, i Norwid z okresu warszawskiego czy z czasów pierwszych podróży po Europie to przecież twórcy zupełnie inni niż autorzy *Tryptyku rzymskiego* i *Vade-mecum* – to raczej poeci ekspresji niż refleksji, autorzy chętniej sięgający po „mocne”, nacechowane słownictwo niż wykorzystujący semantyczny potencjał słowa.

Mam nadzieję, że nawet tylko przedstawione powyżej „wspólne miejsca” w poetyckiej dykcji obu twórców pozwalają dostrzec, że także i młody, a nie tylko „dorosły” Wojtyła to poeta „z ducha Norwida”. Być może nieco odmienne są cele obu twórców – przy Norwidzie, ironicznym, często gorzkim, z pasją demaskującym wszelki „formalizm prawdy” (PWsz I, 123) i nieustannie sprzeciwiającym się „zmartwiałej formie, schematom, stabilnym nawykom”<sup>34</sup>, Wojtyła wydaje się jakby „łagodniejszy”, mniej nastawiony na „walkę z formą”<sup>35</sup>, a bardziej zainteresowany poszukiwaniem „formy bardziej pojemnej”<sup>36</sup> –

---

*polskiej*, red. G. Halkiewicz-Sojak, A. Komorowska, B. Łuczak, M. Sokulski, Toruń 2015, s. 109–125.

<sup>34</sup> S. Sawicki, *Norwida walka z formą*, dz.cyt., s. 19.

<sup>35</sup> Jest to znana formuła Stefana Sawickiego (tamże).

<sup>36</sup> O Wojtyłowym poszukiwaniu „formy bardziej pojemnej” w wymiarze genologicznym, czyli o sylwiczności tekstów Karola Wojtyły pisał Marek Bernacki



eksplorowaniem tych możliwości języka, które mogą ukazać komplikację świata i niewyraźność zaświatów. Przy tych różnicach akcentów łączy jednak obu pisarzy to, co najważniejsze – przekonanie, że eksperymenty ze słowem pozwalają na przybliżanie się do Logosu, że – jak to w odniesieniu do Norwida trafnie ujął kiedyś Jan Błoński – środki poetyckie są „formami dochodzenia do prawdy”<sup>37</sup>.

### Skróty tytułów

H – *Hiob*

J – *Jeremiasz*

Magn – *Magnificat*

PBU – *Pieśń o Bogu ukrytym*

SL – *Słowo-Logos*

SS – *Symphonie-scalenia*

SZ – *Sonety-zarysy*

### Summary

#### On the presence of Cyprian Norwid in early Karol Wojtyła's texts

The paper discusses some affinities between early works of Karol Wojtyła and writings by Cyprian Norwid), focusing on the poetic language and ways of text shaping. The impact of Norwid on the poet-pope concerns, among others: 1. the dictionary, particularly the key-word repertoire; 2. tendency to language experiments, 3. word-formation; 4. the importance of silence; 5. the role of multi-faceted dialogue. Both writers are also deeply connected

---

(«*Forma bardziej pojemna*» w twórczości poetyckiej i nauczaniu duszpasterskim Karola Wojtyły – Jana Pawła II, w: *Przestrzeń słowa...*, dz.cyt.).

<sup>37</sup> J. Błoński, dz.cyt., s. 85. Karol Wojtyła już jako papież wyraził to właśnie przekonanie w jednej ze swych książek: „Słowo [...] żyje naprzód w dziejach człowieka, jest jakimś podstawowym wymiarem jego życia duchowego. Jest wreszcie ukierunkowaniem na niezgłębioną tajemnicę Boga samego. Odkrywając słowo poprzez studia literackie czy językowe, nie mogłem nie przybliżyć się do tajemnicy Słowa – tego Słowa, o którym mówimy codziennie w modlitwie Anioł Pański: *Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas*” (J 1, 14) (Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 10–11).

by the idea that poetic means can lead to discover the Logos, and therefore they are tools of finding the truth.

---

ANNA KOZŁOWSKA – dr hab., profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Dyrektor Instytutu Językoznawstwa, kierownik Katedry Badań nad Językiem Autorów; email: a.kozłowska@uksw.edu.pl. Główne zainteresowania naukowe: język pisarzy, język religijny, metodologia językoznawstwa, stylistyka, semantyka i składnia. Autorka monografii: *Chrześcijaństwo w pismach Cypriana Norwida* (Warszawa 2000; pod nazwiskiem Anna Kadyjewska, współautorzy: Tomasz Korpysz, Jadwiga Puzynina) oraz *Od psalmów słowiańskich do rzymskich medytacji. O stylu artystycznym Karola Wojtyły* (Warszawa 2013); współredaktorka (wraz z Tomaszem Korpyszem) serii prac poświęconych językowi pisarzy: *Język pisarzy jako problem lingwistyki* (Warszawa 2009), *Język pisarzy. Problemy słownictwa* (Warszawa 2011), *Język pisarzy: problemy metajęzyka i metatekstu* (Warszawa 2015), *Język pisarzy. Środki artystycznego wyrazu* (Warszawa 2019).